Nr. 271 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 24 listopada 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

W rocznicę oswobodzenia Lwowa.

Przemówienie gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego.

18-tą rocznicę oswobodzenia miasta — dzień 22 listopada — uczcił Lwów szeregiem uroczystości.

Rano o godz. 9.40 zebrali się na Rynku przedstawiciele władz i stowarzyszeń, delegacje Obrońców Lwowa, Zw. Strzeleckiego i pokrewnych organizacyj ze sztandarami. Przy dźwiękach Hymnu narodowego nastąpiło uroczyste podniesienie flagi państwowej na wieży ratusza lwowskiego, po czym zebrani udali się na nabożeństwo do katedry. Po nabożeństwie uformował się wielki pochód, który ruszył na ulicę Murarską.

PRZEMIANOWANIE ULICY MURARSKIEJ.

Około godz. 12.30 czoło pochodu dotarło do ulicy Murarskiej, przemianowanej uchwałą Rady miejskiej na ulicę brygadiera Czesława Mączyńskiego, dowódcy Obrony Lwowa. Pod kamienicą pod liczbą 1, na której umieszczono zasłoniętą narazie tablicę z nową nazwą ulicy, ustawiły się poczty sztandarowe, delegacje stowarzyszeń i kombatantów. Imieniem województwa wziął udział w uroczystości p. wicewojewoda Chmielewski. Starostwo grodzkie reprezentował p. starosta Porembalski. Imieniem miasta przybył prezydent dr. Ostrowski i wiceprezydent Irzyk, nadto liczni członkowie Rady miejskiej. Przeciwległą stronę ulicy zajęły delegacje oficerskie z gen. Czumą na czele.

Całą przestrzeń ul. Leona Sapiehy i głąb ulicy Murarskiej zajęły tłumy mieszkańców Lwowa.

O godz. 12.40 przyjechał gen. Karaszewicz-Tokarzewski, powitany marszem przez orkiestrę.

Prezydent miasta dr. Ostrowski, prezes Zw. Obrońców Lwowa, rozpoczął przemówienie poświęcone pamięci dowódcy Obrony Lwowa ś. p. bryg. Czesława Mączyńskiego, po czym dokonał odsłonięcia tablicy z nową nazwą ulicy. Chór techniczny odśpiewał Gaude Mater Polonia.

ODSŁONIĘCIE TABLICY KU CZCI POLEGŁYCH BEMAKÓW.

Tymczasem na ulicy Gródeckiej naprzeciw domów oficerskich ustawiły się dwie kompanie wojska, kompania Zw. Rezerwistów i kompania kol. P. W. a przed blokiem oznaczonym liczbą 8b, ustawiono trybunę ozdobioną zielenią i barwami narodowymi. Nadciągające od ulicy brygadiera Mączyńskiego poczty sztandarowe ustawiły się półkolem obok tablicy z wyrytymi nazwiskami poległych. Prawą część szerokiego chodnika zajęły delegacje oficerskie i członkowie Zw. Obrońców Lwowa. Po lewej zgromadzili się przedstawiciele władz i stowarzyszeń społecznych. Nadjeżdżającego autem gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego powitano marszem generalskim. Na trybunę wszedł mjr. Franciszek Jarzębiński, który wygłosił następujące przemówienie:

Panie Generale! Obywatele!

Ulica Bema! Ile wzruszeń i wspomnień nasuwają nam te słowa. Tu przed laty 18-tu, wśród kamienic, na niezwykłym dla żołnierza terenie, mały oddział wojskowych i cywilów, młodych i starych, w tym garstka kobiet i dzieci, broniła polskiego Lwowa.

Za każdym węgłem domu czaiła się śmierć. Pod parkanami, w bramach, nieledwie w mieszkaniach, rozgrywały się sceny heroizmu, poświęcenia, brawury. Desperackie czyny, pogarda niebezpieczeństwa, żądza zwycięstwa, pisała przez dni 21 swą krwawą kronikę, której na imię: Bemacy.

Dla tych, którzy dążyli do zwycięstwa, jego owoc, polskość Lwowa, jest najlepszą nagrodą. Jakże więc mamy my żywi nagrodzić i dziękować tym, którzy wśród tych szarych murów, w szarudze jesiennej oddawali ostatnie swe tchnienie w obronie Ojczyzny, brocząc krwią ulice drogiego miasta. Na kamiennej tablicy wyryliśmy nazwiska poległych towarzyszy naszej walki. Wielka wdzięczność Lwowa i ten oto skromny dowód naszej żarliwej pamięci, niech będą podzięką dla Bemaków, poległych bohaterską śmiercią.

Z kolei wszedł na trybunę gen. Tokarzewski i przemówił z uczuciem, polotem i siłą w następujące słowa:

Mowa gen. M. Karaszewicz-Tokarzewskiego.

„Każda historia — mówił gen. Tokarzewski — i ta, która jest nauką i ta pozbawiona może akademickich tytułów, jak niemniej serdecznie przeżyta i wiecznie żywa historia osobistych wspomnień wnosi w świat studiującego ją dwie rzeczywiste, na codzień praktyczne wartości.

Pierwszą z nich, to uczucie wdzięczności za wielkość i piękno dokonanego, często wprost podświadomie rodząca się, żywiołowa potrzeba czci, nie tej na pokaz czy na zamówienie lub ze strachu, albo z chęci przypodobania się robionej czołobitności, ale czci szczerej, wolnej od ubocznych pobudek i celów, czci człowieka jednego, dlatego w drugim, za czym on sam tęskni i co stawia sobie za ideał własnego dążenia.

I obojętnym jest, czy w tej historii naukowej cokolwiek potrzebnie lub bez sensu odbronzowimy, czy też w tej drugiej — naszych osobistych przeżyć — podkreślimy i uwypuklimy ludzkie małości, które, jak pies natrętny, lub cień, drepczą i wloką się za każdą wielkością, — wcześniej czy później, jak dzień — noc, jak światło — mrok, zwycięży nawet ta ludzka niedoskonała wielkość, każdą małość z którą choćby sama wzrastała, bo jest prawem życia, że w wielkiem urastamy z małego — że celem naszym jest nie odwracanie się za małym, — ale zapatrzenie w to wielkie, z którego jedynie możemy zaczerpnąć wiary i wytrwania, aby i swoje małości we wrodzoną nam wielkość przetwarzać.

A drugą z tych wartości, to nauka doświadczeń, które nam daje każda rozsądnie studiowana historia.

Wprawdzie bezsprzecznie słusznym jest, co mówi stara żołnierska prawda, że żadna z sytuacyj nigdy na wojnie dosłownie nie powtarza się, bo na tym wielkim kołowrotku życia, które dała nam Opatrzność — tka zawsze coraz inna ręka indywidualnego człowieka.

Ale niemniej, czy raczej właśnie dla tego, ważną jest nauka doświadczeń, których nas ta historia uczy, boć przecież nie na bezwolnych terminatorów w życiu chcemy się kształcić, lecz na doświadczonych czeladników, czy po tym mistrzów - artystów w swoim zawodzie, którzy wyłuskawszy ziarno prawdy z pobranej nauki — potrafią je wyhodować w kwiat piękniejszy niż ten, który im pokazano na wzór, postawić krok naprzód ku wiecznemu ideałowi każdego ludzkiego dążenia, a nie spychać co już osiągnięte, tępym naśladownictwem w mroźną pustkę bezruchu, tchórzliwego stania w miejscu.

Za cóż więc mamy być wdzięczni i co uczcić nam wypada dziś, gdy na dawnym odcinku Bema odsłaniamy tablicę wmurowaną na chwałę poległych tutaj?

Jakkolwiek drogimi i serdecznie kochanymi mogą być dla nas wspomnienia szeregowca Balcerówny, ppor. Kulakowskiego czy każdego z tych pozostałych 17 naszych kolegów, wszyscy oni wraz z nami, z tymi, którzy przed nami tu walczyli i którzy po nas naszą spuściznę utrwalać i rozbudowywać będą — są cząstką — pięknym, skrwawionym rubinem w koronie tej wielkości, której na imię: „Polski Lwów".

Nie mówmy próżnych słów i nie upajajmy się odświętnością tego dnia, ale wzbudźmy i kultywujmy na co dzień w sobie i naszych dzieciach szczerą wdzięczność i głęboką cześć dla całej naszej chmurnej i górnej przeszłości, która tę polskość rodziła i kształtowała, wysiłkiem nieomal każdej myśli i uczucia zapładniała i użyźniała tę bujną glebę naszej kresowej ziemi, na której tak szczodrze i dumnie zakwitało ciągle od nowa bohaterstwo równie dzieci jak starców, mężczyzny i kobiety polskiej, gdzie czyn szedł nieodmiennie w parze z przemyślanym i odczutym.

I niech ta wdzięczność i cześć za wczoraj — na nasze dziś a jutro tych, którzy po nas przyjdą, ockną nas i ciągle od nowa budzą z naszych marazmów i defetyzmów, niech będą gwiazdą przewodnią, ku której twardo i niezłomnie krocząc pewną nogą po ziemi — w myśli uczuciu będziemy wzlatywać nie po ikarowych woskowych — kruchych i topliwych skrzydłach fantazji i nastrojów, — ale na huzarskich, orlich skrzydłach żołnierskiego czynu, abyśmy promienne światło i ożywcze ciepło tej gwiazdy — tego „semper fidelis" Lwowa mogli, jak często dotąd i nadal nieść w życie całej Polski, spalać nim każdą małość i każdy mrok rozświetlać.

Ale zróbmy to sami na dziś, na dziś nasze, co dzień od nowa utrwalajmy to i rozbudowujmy w samych nas i w tym całym, ukochanym przez nas Lwowie, bo jeżeli nadal tylko z kapitału przeszłości zechcemy czerpać, jeżeli każde pokolenie nie zaostrzy pazurów naszych lwów i nie skrzepnie w nich przypływem świeżej — gorącej krwi, wypłowieje i przerzedzi się ich bujna, dumna grzywa, a osłabły, sztywniejące łapy nie dowiodą ich dalej, jak pod bramy jakiegoś muzeum-lamusa, wyszarzałej — przebrzmiałej świetności.

I tylko za Boga mniej — jak najmniej mówmy o tym wszystkim, a więcej, dużo — dużo więcej róbmy, aby ta wdzięczność i cześć dla minionych dni ciągle jeszcze i wbrew wszystkiemu żywej krasy świetności Lwowa nie przeradzały się w jakiś archaiczny mit, czy nimb świętoszkowaty, aby przestały budzić w nas starcze, bezpłodne wspomnienia, lecz aby ciągle rosły w nas i tętniły żywiołową, dynamicznie prężną siłą rzeczywistego, może nawet na codzień szarego, ale właśnie przez to jędrnego czynu, praktycznego odwdzięczania się i rozsądnego czczenia tego z przeszłości, czego spadkobiercami nie tylko prawo, ale właśnie obowiązek być mamy, musimy i wierzę, jesteśmy.

Połóżmy palec milczenia na usta, a skrzepnijmy siłą skupienia całej naszej uwagi na ręce i nogi naszego czynu — na myśl planowania i gorące serce, które wiernie kocha Lwów.

A teraz te doświadczenia, to co z przeszłości na dziś praktycznego powinniśmy — moim zdaniem —, musimy się nauczyć.

Przed tym jednak jedno zastrzeżenie. Mówię tylko w swoim imieniu i sam też wyłącznie odpowiadam za to, co powiem.

I choć równie na podstawie tego, co jest moim zrozumieniem nauki historii, jak i wynikiem stale serdecznego i czujnego zainteresowania rozwojem warunków i stosunków życia na południowo - wschodnich kresach naszego Państwa, a choćby i bezpośrednio praktycznych doświadczeń z pracy, tutaj od czasu, gdy wróciłem do Lwowa — to co chcę powiedzieć jest wyrazem nie tylko wiary, ale i mego głębokiego przeświadczenia o rzeczy — niemniej wyraźnie podkreślam, że mówić o tym będę — nazwijmy to — na swój osobisty rachunek.

Ostatnia Obrona Lwowa zrodziła w dzieciach naszych i starcach zapał, jakiego dawno nie notowały kroniki. Dobyła z nich ofiarność na wielki, krwawy trud, któremu rzadko potrafił sprostać dojrzały mąż — żołnierz zahartowany.

Czyż tak broni się rozpacz świadomości, że walczymy na okopach św. Trójcy, na straconych pozycjach? Nie — moc tego może dać tylko wiara, że trwamy na ziemi, która od wieków i naszą krwią przesiąkła. Niechże więc tym pierwszym naistotniejszym doświadczeniem będzie niczym i nigdy nie zachwiana, zwarta i spokojna, a nie roztrzęsiona w jakimś histerycznym okrzyku, pewność o nienaruszalności naszych granic.

Żyjemy tu nie sami — tę pewność naszą, że stąd nigdy i nigdzie nie wyjdziemy, wyrażmy w równej mierze utrwalaniem i sprawiedliwym rozbudowaniem polskiego stanu posiadania tutaj pod każdym względem, jak i rozsądnym — czujnym i

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

praktycznie trzeźwym szukaniem dróg, aby z naszej strony zrobić na czas i wszystko, czego wymaga mądrość polskiej racji stanu dlatego, żeby współżycie nasze z Ukraińcami i Rusinami, z okresu od setek lat powtarzających się walk, przeszło wreszcie w nowy, jaśniejszy dzień uczciwej, a lojalnej współpracy w ramach, i dla dobra wspólnej polskiej państwowości.

I to jest dla mnie tym drugim doświadczeniem.

A trzecim, to przekonanie, że osiągnięcie rzeczywistych, praktycznych wartości z obu uprzednich nauk, które mi ta historja wskazała, jest uwarunkowane zrozumieniem i czynną wolą stosowania w całej rozciągłości tego podstawowego prawa, które obowiązuje w naszym państwie, t. j. Konstytucji.

Jeżeli nie chcemy zagubić się na bezdrożach chodzenia luzem w pojedynkę, musi być jakoś nie tylko z musu, ale i wolnej, najlepszej woli — nie tylko na święto, ale przede wszystkim na codzień uznana, przyjęta i ściśle stosowana miara gromadnego współżycia i postępowania zespołowego.

Weźmy, co w zgodzie z tą miarą jest prawem naszym wziąć, dajmy co dać słusznym jest według tego prawa, a przede wszystkim przestańmy zaprzeczać i bronić się tylko — wzrastajmy ciągle i trwajmy — rozwijajmy się w czynnej, pewnej siebie, mocnej postawie wobec życia, warunków które nam ono stwarza, praw i obowiązków, które na nas nakłada, abyśmy nie byli jak strusie, gdy przed burzą, a nawet urojonym niebezpieczeństwem w piasek głowę chowaja — lecz, gdy spokojnie będzie i słońce jasno zaświeci, jak lwiątka małe, wesoło — beztrosko, po „lwowsku“ pośmiejmy się, a naprzeciw każdej wichury wychodźmy na czas, bez improwizacji i reagowania tylko, z czujnością, rozsądną wiarą w siebie i mocą tego króla w świecie zwierzęcym.

A biorąc sobie i dając innym w zgodzie z prawem naszej Konstytucji, — nie wahajmy się równie powołaną do tego ręką, jak i wspólną zwartą postawą nas wszystkich, co naszym obywatelskim przywilejem demokratycznego jest ustroju, uderzyć sprawiedliwie, ale mocno i bezkompromisowo we wszystko, i z jakiejkolwiekby to pochodziło strony, co prawem tym szarpie z głupoty, lub depcze po nim z nienawiści. Do każdego, kto chce być lojalnie czynnym obywatelem naszego Państwa podejdźmy z dobrym słowem i przyjazną pomocną ręką, przede wszystkim my Polacy, sami między sobą poszukajmy i budujmy na tym, co łączy, i nie kopmy tutaj sztucznie i nieżyciowo pogłębianych przepaści z tego, co często tylko nie istotnie, pozornie dzieli.

Przestańmy zajmować się tym, kto mimo uczciwie rzucone wezwanie, do współpracy dla dobra wspólnego Państwa, obojętnie ale nieszkodliwie pominie je milczeniem, a każdemu szkodnikowi, każdemu, który z jakiegokolwiek powodu i z jakiejkolwiek strony podniesie słowo lub rękę przeciw prawu — przeciwstawmy się bez zbytecznych rozpraszających naszą uwagę i skupienie się słów, — zwartą i czynną, a wtedy też niezawodnie działającą postawą obywateli-żołnierzy wiernych Polsce, kochających tę ziemię i bezkompromisowych równie wobec obowiązków, jak i praw wynikających z konstytucji.

To nie jest ani łatwa, ani krótka droga do celu, jakim jest zespołowe — nie według swego widzimisię — urzeczywistnianie dobra narodu i Państwa, ale jak rozumiem, jedynie rozsądna, a przez to i niezawodna.

Mniej na niej potrzebne są uchwały i memoriały, zupełnie nieużyteczne skargi na innych — ale zawsze niedopuszczalna bezczynność — błogie drzemanie czy strach równie przed tym, jak mordują człowieka, czy palą wieś, jak i przed niedowarzonym wyrostkiem, który bezkarnie bije szybę wystawy lub szkło latarni.

Zapewne możnaby mnożyć te doświadczenia w długie i różnie naświetlone szeregi nauk i zaleceń. Zróbmy jednak raczej mniej, a dobrze, na podstawie trzeźwej oceny dzisiejszego i z zapatrzeniem się w rozumnie nakreślone jutro — a nie rozpraszajmy się w długich dociekaniach, abyśmy nie zapomnieli napełnić na czas ewangelicznych kaganków, gdy nadejdzie chwila wzmożonego, nawet bardziej, niz to dzisiaj niezbędnym jest, czuwania.

Bądźmy wdzięczni naszemu wczoraj za piękno i wielkość, w której dało nam urodzić się, wzrastać w rycerskiej — żołnierskiej modlitwie czynu, **uczcijmy je, ale i za Boga wobec pokoleń, które po nas przyjdą, nie zerwijmy** ogniwa w łańcuchu nieprzerwanej świetności Lwowa, który oby mocno i trwale po przez dziś, złączył wczoraj z jutrem.

A teraz w skupionym milczeniu schylmy czoła przed ofiarą tych, których nazwiska odsłoni nam ta tablica.

Po odsłonięciu tablicy poległych Bemaków, gen. Tokarzewski wezwał zebranych do jednominutowej chwili milczenia, poczem orkiestra wojskowa odegrała Hymn narodowy i Pierwszą Brygadę.

* * *

Na zakończenie uroczystości związanych z rocznicą obrony Lwowa odbyła się w Teatrze Wielkim Akademia, w czasie której dr. Rogowski wygłosił przemówienie, zawierające opis pamiętnych wypadków sprzed lat 18. Po tym przemówieniu orkiestra Filharmonii odegrała Hymn państwowy. Następnie chór Polsk. Tow. Muz. „Lutnia Macierz“, „Bard“, orkiestra Filharmonii oraz soliści: Helena Gerhard-Zalińska, Maria Słomiewska i Romuald Cyganik, wykonali oratorium Mieczysława Sołtysa „Śluby Jana Jazimierza“.

Obiad żołnierski u Bemaków.

Po zakończeniu uroczystości przy ul. Gródeckiej, zebrani Bemacy i zaproszeni goście udali się do gmachu SS. Felicjanek przy ul. Bema na prosty żołnierski obiad, który zaszczycił swą obecnością gen. Tokarzewski, starosta Porembalski, prez. dr. Ostrowski i in.

Imieniem Bemaków powitał generała kpt. Schwarzenberg-Czerny, były komendant sektora Bema. W czasie obiadu, który upłynął w miłej koleżeńskiej atmosferze, serdeczne uczucia Bemaków dla dowódcy Odsieczy Lwowa gen. Tokarzewskiego wyraził b. dowódca pododcinka sektora Bema kpt. Kasztelewicz. Bemacy wznieśli trzykrotny okrzyk „Niech żyje“.

W odpowiedzi na powitania p. gen. Karaszewicz - Tokarzewski przemówił serdecznie do Bemaków i zgromadzonych gości, rzucając garść wspomnień sprzed 18 lat i wznosząc okrzyk: „Dowódca i żołnierze odcinka Bema niech żyją!“. Generał podziękował również SS. Felicjankom za przyjęcie.

Pod koniec obiadu kpt. Schwarzenberg-Czerny wręczył gen. Tokarzewskiemu specjalnie napisaną dla niego historię walk na odcinku Bema, a dr. Poratyński przypomniał zasługi SS. Felicjanek podczas pamiętnych dni listopadowych. Opuszczającego gmach gen. Tokarzewskiego chwycili Bemacy na ramiona i wśród żywiołowych okrzyków zanieśli do samochodu.

Doroczne zebranie Kapituły Krzyża Obrony Lwowa.

W sali Rady miejskiej odświetnie przybranej zebrała się w sobotę po raz pierwszy w tych murach Kapituła Krzyża Obrony Lwowa na swe doroczne zwyczajne zebranie, na które przybyli dca O. K. V. gen. Karaszewicz-Tokarzewski, gen. Mond, prezydent miasta dr. Ostrowski oraz wszyscy dowódcy odcinków z okresu Obrony Lwowa.

Zebranie otworzył prezes Kapituły dr. Węgrzynowski, witając serdecznie przybyłych. Po uchwaleniu wysłania telegramu hołdowniczego do Marszałka Śmigłego-Rydza, składającego w imieniu Kapituły, wyrazy hołdu i żołnierskiego oddania, uczczono przez powstanie pamięć poległych i zmarłych Obrońców Lwowa.

Na przewodniczącego zebrania powołano przez aklamację wśród serdecznej manifestacji, gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego.

Z kolei prezes dr. Węgrzynowski przedstawił sprawozdanie z czynności Kapituły za rok ub. Najistotniejszą częścią prac Kapituły były sprawy związane z weryfikacją Obrońców Lwowa, wydawaniem Krzyżów Obrony Lwowa z mieczami, wydawanie zaświadczeń oraz zaprowadzenie kartoteki Obrońców Lwowa. Niezależnie od tych spraw Kapituła przejawiała ożywioną działalność na zewnątrz, występując z inicjatywą w kwestiach dotyczących polskiego stanu posiadania w Małopolsce Wschodniej.

Po sprawozdaniu kasowym i udzieleniu absolutorium na wniosek przew. komisji rewizyjnej p. Wagnera, Kapituła uchwaliła na wniosek mjr Klinka, aby Krzyż Obrony Lwowa złożony został jako votum w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie, jako dopełnienie ślubowania Jana Kazimierza.

Obowiązek sytych.

Ludność każdego kraju dzieli się przedewszystkim na dwie kategorje: sytych i głodnych. Po tym dopiero idą inne różnice. Wydaje się, że w obecnej chwili więcej jest w naszym kraju głodnych, niż sytych. Znamy, nie znamy, lub też nie chcemy znać społecznych i gospodarczych motywów ludzkiego głodu i nasycenia. Istnieją kraje, w sąsiedztwie Polski, cierpiące na brak żywności. U nas żywności jest pod dostatkiem. A jednak głoduje u nas przedewszystkim ten który produkuje w ciężkim znoju żywność, oraz inne t. zw. artykuły pierwszej potrzeby. Głoduje więc małorolny lub bezrolny chłop, drobny rzemieślnik i bezrobotny robotnik. Głoduje też bezrobotna inteligencja.

Głód i mróz — to nie tylko zjawiska społeczne i gospodarcze. Są to również problemy moralne. Każdy bowiem uczciwy syty, kładąc do ust jakiś smaczny kęs, odczuwa dziś nie tylko zadowolenie. Ma on przy tym, lub mieć powinien coś w rodzaju czkawki sumienia. Nieczystego sumienia. Ale nieczystym sumieniem nikogo jeszcze nie nakarmiono. Nasz głodujący bliźni woli od nieczystego sumienia sytych — kawałek wołowego mięsa. I nawet serce nasze, wzruszone niedolą głodnych, tylko wtedy ma pozytywną wartość, gdy komunikuje się z kieszenią.

Wiele złego spłynęło już na świat z powodu braku wyobraźni. Brak wyobraźni to jedno z największych kalectw człowieka. To ślepota duszy. Gdybyśmy na widok głodnego i zmarzniętego umieli zawsze siebie wyobrazić na jego miejscu, może nie byłoby między nami głodnych i marznących. Bo gdzież jest pośród sytych tego świata człowiek, posiadający gwarancję, iż sam nigdy nie będzie głodował?

Wiele, aż nadto wiele przykładów dostarcza nam życie i mądrzejsza nie raz od życia literatura, ma to, że los żadnego człowieka nie jest pewny. Widzieliśmy nawet głowy koronowane, odkrywające się przed byle kim — w prośbie o jałmużnę. Wielkie to szczęście dla moralności ludzkiej, iż nie ma na świecie człowieka, którego dobry lub zły los byłby ustalony od kolebki do trumny. To też pomoc okazana w ciężkich, jak obecna, chwilach — tym, którzy cierpią głód i niedostatek, niczym innym nie jest, tylko jednym z godziwych aktów ogólnoludzkiej solidraności. Do tej solidarności, do spełnienia obowiązku, wzywa sytych moje skromne słowo.

Józef Wittlin.

Zakłady sprzedaży hurtowej wyrobów produkcji własnej.

Z dniem 1 stycznia 1937 r. wchodzi w życie przepis znowelizowanego Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 stycznia 1936 r. art. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, który znosi obecnie przysługujące zakładom przemysłowym prawo prowadzenia zakładów sprzedaży hurtowej wyrobów produkcji własnej na podstawie kart rejestracyjnych W związku z tym Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie rozporządzenia na zasadzie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, by zakłady przemysłowe uprawnione były do prowadzenia na podstawie kart rejestracyjnych w obrębie miejscowości, w której się znajduje siedziba zakładu przemysłowego dwóch składów hurtowej sprzedaży produktów wyrobu własnego, a poza tą miejscowością tylko jednego składu tego rodzaju, który byłby jedynym jaki przedsiębiorstwo utrzymuje poza miejscem swej siedziby. Uprawnienie to winno przysługiwać jedynie tylko przedsiębiorstwom, prowadzącym prawidłowe księgi handlowe i dokonywującym w tych zakładach wyłącznie tylko transakcyj hurtowych. Rozporządzenie tego rodzaju chroniłoby z jednej strony handel przed zbyt dotkliwą konkurencją ze strony rozmaitego rodzaju składów fabrycznych, a z drugiej strony pozwoliłoby licznym zakładom przemysłowym uniknąć niekorzystnych i przykrych konsekwencyj, wynikających ze znowelizowanego brzmienia art. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowymj.

POLSKIE TOWARZYSTWO DZIECI NA WIEŚ.

Polskie Towarzystwo Dzieci na Wieś wzorem lat ubiegłych ku zadowoleniu rodziców urządza w okresie feryj zimowych br., tj. od 23 grudnia do 8 stycznia kolonje wypoczynkowo-sportowe dla młodzieży w znanych ze swych piękności podgórskich okolicach, między innymi we własnym budynku kolonijnym w Bąkowicach obok Chyrowa. Nie trzeba wyliczać korzyści jakie daje ta na wzór zagranicy prowadzona kolonia, gdyż szereg listów pochwalnych i dziękczynnych znanych osobistości mówią same za siebie.. Z czystym sumieniem możemy zwrócić się do rodziców z apelem: „wysyłajcie swoje dzieci na kolonię Polskiego Towarzystwa Dzieci na Wieś, a po ich powrocie przekonacie się o korzyściach, jakie dają kolonie tego towarzystwa“. Na koloniach P. T. Dzieci na Wieś jest wszystko co potrzebne jest dla zdobycia względnie podratowania nadwątlonego zdrowia. I tereny narciarskie, saneczkowe, łyżwiarskie, szereg atrakcyj zabawowo-sportowych, pianino, radio, fachowa opieka pedagogiczna, higienistka, opieka lekarska itd., a przede wszystkim smaczny i obfity wikt. Najważniejszym jest jednak fakt, że jak co roku tak i teraz kolonię prowadzić będzie dyr. szkoły im. Zimorowicza p. Andruchowicz Tadeusz, a wizytować je będzie jak zwykle p. naczelnik Zagajewski — znawca psychiki dziecięcej. Już obecnie zgłoszenia przyjmuje Polskie Towarzystwo Dzieci na Wieś, ul. Łyczakowska 171, tel. 292-30.

Giełda z dnia 22 listopada.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.80, Berlin 212.78, Amsterdam 287.70, Kopenhaga 115.95, Londyn 25.97, Nowy Jork czeki 5.31, kabel 5.31 i jedna czwarta, Oslo 130.45, Paryż 24.68, Praga 18.78, Sztokholm 133.95, Zurych 122.15, Wiedeń 99.20, Mediolan 28. **Papiery wartościowe:** 3 prc. inwest. 66, 5 prc. konwers. 52, 6 prc. dolarowa 69, 4 prc. dolarowa 47.50, 7 prc. stabilizacyjna 472. **Akcje:** Bank Polski 110.50, Cukier 29.75, Węgiel 16, Lilpop 14.30, Ostrowiec 29, Starachowice 35.50.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach oraz egzekutywna sprzedaż koniczyny i egzekutywne kupno pszenicy. Pszenica, żyto potaniały, natomiast hreczka i kasza podrożały. Tendencja nieco zniżkowa, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 24.50—24.75, zbior. czerw. 24—24.25, jednol. biała 24.25—24.50, jednol. biała 23.75—24, żyto standart I. 18.25—18.50, II. 18—18.25, hreczka przemiałowa 23—23.50. kasza hreczana 40—41.

Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód

Pomyślcie o tem i złóżcie ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

KONTO M. K. K. O. 1200.

Wiadomości bieżące.

23 listopada 1936

Poniedziałek
Klemensa
Jutro: Emilii
Wschód słońca 7·10
Zachód „ 15·35

TEATR WIELKI.
Poniedziałek godz. 19.30 „Kawiarenka".
Wtorek godz. 20.15 II. Koncert symfoniczny.
Środa godz. 19.30 „Kawiarenka".
Czwartek godz. 19.30 „Pigmalion".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)
Poniedziałek — godzina 19.30 wieczorem „Nasi zagranicą" („Polacy w Ameryce") — wodewil C. Danielewskiego — przedstawienie dla Ligi Morskiej i Kolonialnej.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Ich troje".
CASINO: „Ada to nie wypada".
CHIMERA: „Głos serca".
COLOSSEUM: „Hrabia Monte Christo". Obie serie razem i dodatek kolorowy.
KOPERNIK: „Pod dwiema flagami".
MARYSIENKA: „Judel gra na skrzypkach".
MUZA: „Rose Marie".
PALACE: „Bohater dnia" Maurice Chevalier.
PAN: „Czu Czin Czau i 40 rozbójników.
PAN: „Szopen" (Piewca wolności).
RAJ: „Mazur" z Polą Negri.
STYLOWY: „Mali bohaterowie" oraz rewia.
ŚWIT: „Mazur" z Polą Negri.
TON: „Szkarłatny kwiat".
UCIECHA: „Nowe przygody Tarzana" rewia.

COLOSSEUM.
Poniedz. g. 8.30 „Nieślubne dzieci".

FOTOPLASTIKON. pl. Marjacki 5.: „Szwecja".

— **Teatr Wielki.** Dziś w poniedziałek dnia 23 b. m. o godzinie 7.30 komedia muzyczna Tristan Bernarda i Ralfa Benatzky'ego p. t. „Kawiarenka" w świetnej obsadzie premierowej, w reżyserii R. Niewiarowicza. Dekoracje O. Rexa. Kierownictwo muzyczne I. Munda. — Przedstawienie sprzedane. — Kupony „Abo" nieważne.

Jutro, we wtorek, II koncert symfoniczny — początek o godzinie 20.15 wieczór.

— **Rewelacyjne tajemnice świata zaklęć.** Dnia 27-go listopada br. w Teatrze Wielkim będziemy mieli okazję poznania tajemniczego świata zaklęć i modłów hinduskich, wykonanych przez genialną tancerkę Nyotę Inyokę, królewską tancerkę i tańczącą królewnę, budzącą obecnie furorę na całym świecie. Pierwszy jej występ w Polsce, oddawna oczekiwany, będzie napewno największą sensacją tegorocznego sezonu tanecznego.

— **II. Koncert symfoniczny.** Jutro we wtorek, dnia 24 listopada br. II. Koncert Symfoniczny Filharmonii lwowskiej w sali Teatru Wielkiego. — Dyryguje Bronisław Wolfstal, solistą jest skrzypek Bronisław Gimpel. — W programie dzieła: Berlioza, Beethovena, Brahmsa, Różyckiego i Wagnera. Początek punktualnie o godzinie 20.15 wieczorem.

KOMUNIKATY.

— **Staraniem Sekcji Narciarskiej Polskiego Tow. Tatrzańskiego** odbędzie się we środę 25 bm. w lokalu PTT., ul. Akademicka l. 23 odczyt p. inż. Leopolda Polturaka pt. „Sprzęt narciarski, jego wybór i zastosowanie". Z uwagi na aktualność tematu wobec zbliżającego się sezonu narciarskiego, uprasza się o liczne przybycie. Początek o godz. 19-tej wieczorem.

— **Zarząd powszechnych wykładów uniw. i politechn.** zawiadamia, że wykład wtorkowy p. Teodora Parnickiego z cyklu „Historia przed sądem współczesnej literatury" nie odbędzie się. Pierwszy wykład z tego cyklu „Antyhistoryzm dzisiejszego człowieka i dzisiejszej literatury" odbędzie się we środę 25 bm. o godz. 19-ej w Collegium Maximum, Uniwersytet (wejście od ul. Kościuszki 9). Wstęp 50 gr. Cały cykl (5 wykładów) 2 zł. Dla studentów szkół wyższych i uczniów gimn. 20 gr. Cały cykl 80 groszy.

KRONIKA MIEJSKA.

Uczony berliński we Lwowie. Bawi tu znakomity znawca języków afrykańskich, profesor uniwersytetu berlińskiego dr. Dietrich Westermann, który na zaproszenie Wydziału Filologicznego Twa Naukowego we Lwowie wygłosi w środę 25 bm. o godz. 19-ej w sali Ks. Bilczewskiego (Marszałkowska 1, I. p.) w Uniwersytecie wykład o językach sudańskich pt. „Die Sudansprächen". Goście mile widziani.

Włamanie mieszkaniowe. Wczoraj w godzinach wieczornych niewyśledzeni narazie sprawcy włamali się do mieszkania Amalii Geber, zam. przy ul. Sykstuskiej 37 w oficynach i skradli garderobę wartości kilkaset złotych, po czym zbiegli.

Krwawa scena w dozorcówce. Wczoraj wieczorem do mieszkania dozorczyni domu przy ul. Bernsteina 11, Julii Boguckiej, przyszedł jej pasierb, 29-letni bezrobotny krawiec, Władysław Bogucki, celem wyprasowania sobie koszuli. Gdy macocha nie chciała się zgodzić, Bogucki ugodził ją garnuszkiem blaszanym w głowę, zadając jej tłuczoną ranę, po czym chwycił żelazko do prasowania i zranił ją w rękę. W czasie szamotania się Bogucka wybiła szybę i skaleczyła się. Rannej dozorczyni pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe, zaś awanturniczym jej pasierbem zajęła się policja.

Obława w pierwszej dzielnicy. Ubiegłej nocy funkcjonariusze Wydziału śledczego wraz z funkcjonariuszami I. komisarjatu PP przeprowadzili obławę w rejonie I. komisarjatu, w czasie której przytrzymali 31 osób celem stwierdzenia ich tożsamości.

Z frontu madryckiego.

Madryt. 23. 11. (PAT.) Urząd prasy i propagandy przy komitecie obrony stolicy otrzymał do dyspozycji samochód opancerzony, wewnątrz którego znajduje się silna stacja nadawcza radiowa, oraz potężne głośniki. Samochód ten, jak donosi Havas, będzie używany na froncie w celu rozpowszechniania w pobliżu linii nieprzyjacielskich komunikatów rządu madryckiego i informacyj propagandowych.

Madryt. 23. 11. (PAT.) Agencja Havasa donosi: W Casa del Campo wojska rządowe na zajętych obszarach spotkały dziennikarza urugwajskiego, wraz z dwoma fotografami oraz redaktora dziennika saragoskiego Heraldo de Argon, którzy zabłądzili w czasie zwiedzania pozycyj powstańczych. Dziennikarze ci opowiadają, iż płk. Yague, dowodzący częścią wojsk atakujących Madryt, został przed trzema dniami zastąpiony przez innego dowódcę.

Sevila. 23. 11. (PAT.) Specjalny wysłannik Havasa donosi, że lewe skrzydło armii gen. Varela, złożone z dwóch kolumn rozpoczęło wczoraj rano ofensywę na Madryt w kierunku na most „Princessa" i dzielnicę las Delicias. Ofenzywa poprzedzona była silnym ogniem artyleryjskim. Według otrzymanych około godz. 16 wiadomości, ofenzywa rozwijała się z pełnym powodzeniem.

Poświęcenie kolejki linowej na Kasprowy Wierch.

Zakopane. 23. 11. (PAT.) Dnia 22 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Przybyli min. komunikacji Ulrych, minister przemysłu i handlu Roman, wiceminister skarbu Świtalski, wiceminister komunikacji Bobkowski, przedstawiciel pana ministra spraw wojskowych gen. Cechak, wojewoda krakowski Gnoiński, gen. Narbutt-Łuczyński, wiceprezydent Senatu gdańskiego Huth, przedstawiciel generalnego dyrektora kolei Rzeszy niemieckiej dr. Marx, oraz wyżsi urzędnicy, przedstawiciele społeczeństwa z całej Polski i społeczeństwa miejscowego.

Serię przemówień zakończył p. minister komunikacji Ulrych, który mówiąc o celowości przeprowadzenia kolejki linowej na Kasprowy, podkreślił jej wielkie znaczenie dla rozwoju sportu narciarskiego oraz wskazał, iż dokończone dzieło przyczyni się do szerzenia kultu piękna gór.

Wśród zebranych uczestników uroczystości rzucono myśl wybudowania w Kuźnicach w pobliżu stacji wyjazdowej kolejki nowocześnie urządzonego hotelu. Myśl tę poparli licznie zebrani przedstawiciele różnych kół społeczeństwa, deklarując w ciągu kilku minut kapitał zakładowy w wysokości 100 tysięcy zł.

Akt nadania szabli Lwowa Marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu.

Wraz z szablą, zdobytą na wrogu na polach bitwy pod Zadwórzem i Kutkorzem, pieszy patrol b. ochotników M. O. A. O. i Zadwórzaków, który wyruszy do Warszawy w niedzielę, 22 b. m. o godzinie 9.45 z pod ratusza, zabierze z sobą dla Marszałka Rydza - Śmigłego artystycznie wykonany na pergaminie przez art. mal. Stan. Mikuię akt nadania szabli.

Akt ten, ozdobiony kilkubarwną winietą, symbolizującą 3 zasadnicze rodzaje broni i inicjałem z herbem Lwowa, brzmi jak następuje:

„Działo się we Lwowie, dnia 11 listopada 1936 roku, za prezydentury Profesora Ignacego Mościckiego, gdy ziemią lwowską włodarzył Wojewoda Władysław Belina-Prażmowski, generał Michał Karaszewicz - Tokarzewski ziemi tej hetmanił, a zwierzchności miejskiej Dr. Stanisław Ostrowski przewodził.

Zebrani w dniu Święta Niepodległości uczestnicy bitwy pod Zadwórzem i żołnierze małopolskich oddziałów Armii Ochotniczej z r. 1920, postanowili ofiarować Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu - Rydzowi szablę o klindze zdobytej na wrogu w 1920 r. przez żołnierzy M. O. A. O. jako symbol wierności żołnierskiej dla Wodza.

Dano 22 listopada 1936 r. we Lwowie.

Akt podpisali: Władysław Belina-Prażmowski, gen. bryg. Michał Karaszewicz-Tokarzewski, Dr. Stanisław Ostrowski, Dr. Aleksander Domaszewicz, Dr. Lesław Węgrzynowski, Władysław Targowski, sekretarz Kapituły Krzyża M. O. A. O. i Mieczysław Iwanicki, prezes Stow. „Zadwórzaków.

Rozwój akcji na rzecz Pomocy Zimowej bezrobotnym.

W Stanisławowszczyźnie zebrano już 370 ton ziemniaków.

Sekcja rozdzielczo-materiałowa Wojewódzkiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Stanisławowie odbyła swe posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Strońskiego. Na posiedzeniu tym inż. Z. Wójcicki, zastępca dyrektora Woj. Biura F. P, jako sekretarz Sekcji złożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych prac Sekcji. Obecnie odbywa się zbiórka na terenie województwa stanisławowskiego tylko ziemniaków, które mogą być przewożone w porze wolnej od mrozów. — Zbiórka ziarna nastąpi po 25 bm. Dotychczas zebrano 370 ton ziemniaków, a poszczególne transporty nadchodzą do Stanisławowa i Stryja. Wymagany kontyngent ziemniaków będzie w zupełności zebrany, a nawet będzie znaczna nadwyżka. Sekcja rozdzielczo-materiałowa otrzymuje codziennie raporty o postępie zbiórki w poszczególnych powiatach. Pomocą zimową będą objęte także wsie. Wszelka pomoc będzie wydana tylko za zapracowanie, względnie za odpracowanie. Nic nie będzie za darmo, będą wykonywane prace nawet w zimie, inni bezrobotni za otrzymane świadczenia będą musieli odpracować w sezonie letnim.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

Obrady posłów i senatorów.

W sobotę odbył się dalszy ciąg obrad polskiej grupy senatorów i posłów Małopolski Wschodniej, na którym poruszono całokształt zagadnień gospodarczych i politycznych tutejszego regionu. W szczególności rozwinęła się dyskusja nad referatem posła dr. Zakliki na temat zagadnień parcelacyjnych.

Grupa dokonała wyboru przewodniczącego, którym został wicemarszałek Schaetzel. W skład prezydium grupy weszli sen. dr. Kozłowski, posłowie dr. Stroński i Choiński, z Dzieduszycki jako wiceprzewodniczący i poseł inż. Ostafin jako sekretarz.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

W sprawie zniesienia Dyrekcji Ceł we Lwowie.

Izba przemysłowo-handlowa w porozumieniu z p. Prezydentem miasta dr. Ostrowskim wystosowała odpowiednie przedstawienie do PP. Wicepremiera i Ministra Skarbu oraz Ministra przemysłu i handlu. W memoriale Izba wskazała na ujemne następstwa zniesienia Dyrekcji Ceł dla obrotu towarowego z zagranicą. Odpis memoriału z prośbą o poparcie Izba przedłożyła Panu Wojewodzie Belinie-Prażmowskiemu oraz przewodniczącemu grupy senatorów i posłów Wschodniej Małopolski p. wicemarszałkowi Tadeuszowi Schätzlowi.

Z POL. TOW. MUZYCZNEGO.

Wieczór muzyki kameralnej.

THELMA REISS — JOHN HUNT.

Przy niezbyt niestety licznej frekwencji publiczności, co nasuwa smutne refleksje na temat upadku zainteresowania muzyką kameralną wśród lwowian, odbył się ciekawy koncert wiolonczelistki Thelmy Reiss i pianisty J. Hunta. P. Thelma Reiss wykazuje ogromne opanowanie strony technicznej w grze i prawdziwie subtelne wyczucie stylu. Dowiodło tego najlepiej mistrzowskie wprost wykonanie części Suity C-dur Bacha. Odnosi się jednak wrażenie, że gra p. Reiss wystąpiłaby dopiero wówczas w pełnym blasku, gdyby koncertantka rozporządzała pięknym o szlachetniejszym brzmieniu i większej nośności instrumentem wiolonczelowym.

P. John Hunt zaprezentował się jako pianista sumienny i rzetelny, jeśli idzie o czysto techniczną stronę gry. Nie można tego jednak powiedzieć o stronie czysto artystycznej i interpretacyjnej, zbyt może oschłej i nie wychodzącej poza ramy konwencjonalnej poprawności. Podnosząc jednak te zastrzeżenia należy stwierdzić, że wieczór tej pary angielskich wirtuozów zasługiwał na baczniejszą uwagę ze strony lwowskich melomanów, choćby ze względu na to, że zespoły kameralne należą w czasach dzisiejszych do prawdziwej rzadkości.

Zastępca.

Program radiowy.

Wtorek, 24 listopada.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: Pogadanka. 12.50 Dziennik południowy. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.50: Pogadanka dla dzieci. 16: Płyty. 16.15: Skrzynka PKO. 16.30: Chór. 17: „Dni powszednie państwa Kowalskich" powieść mówiona. 17.15: Koncert. 17.50: „Koń trojański" M. Hemara. 18: Pogadanka. 18.10: Odczyt. 18.20: Płyty. 18.35: Szkic literacki. 18.50: Pogadanka. 19: „Dyskutujmy". 19.20: Audycja literacko-muzyczna. 20: Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 20.15: Koncert symfoniczny. 22.30: Kwadrans poezji. 22.45: Muzyka taneczna.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Oddział Lwowski Związku Dziennikarzy Sportowych w związku z trwającą akcją społeczeństwa zbiórki na FON. złożył kwotę zł. 50 na FON.

Kraków zdobywa puchar Pana Prezydenta RP. Reprezentacja Krakowa bije Poznań 2·0. W finałowym meczu piłkarskim o puchar P. Prezydenta RP. Kraków pokonał Poznań 2:0 (2:0). Do zawodów Kraków wystąpił w zapowiedzianym składzie, opartym prawie wyłącznie na Cracovii, natomiast Poznań osłabiony był brakiem Mikołajewskiego i Karkiewicza.

Warta poznańska przegrywa w Magdeburgu. Rozegrany w Magdeburgu mecz bokserski pomiędzy Wartą poznańską a drużyną Punching zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 10:6.

Druga porażka węgierskich koszykarzy w Warszawie. W niedzielę reprezentacja Budapesztu w koszykówce rozegrała drugi mecz w Warszawie, tym razem z KPW. Orzeł. Węgrzy ponieśli drugą porażkę w stosunku 21:43 (11:19).

Kraków bije Śląsk w hokeju 6:0. Na sztucznym torze w Katowicach odbył się w niedzielę mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Krakowa a reprezentacją Śląska. Zwyciężył Kraków zdecydowanie w stosunku 6:0 (3:0, 0:0, 3:0).

Pogoń wicemistrzem w boksie. W niedzielę rozegrany został ostatni mecz bokserski z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy Pogonią a Świtezią. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8, zapewniając Pogoni zdobycie wicemistrzostwa okręgu.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

V. Km. 1594/33. Strona zobowiązana Adolf. Stark. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej: Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej 7 dnia 12 stycznia 1937 o godzinie 12-tej w sali III. biurze Nr. 7 na zasadzie uchwałą z dnia 30 grudnia 1935 V. Km. 1594/33 zatwierdzonych warunków licytacja realności: obj. whl. 449/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa. Oznaczenie realności: Realność składająca się z parcel gruntowych l. kat. 2463 i 5514 o łącznej powierzchni 10.042 m kw. wraz z wznoszącymi się na niej budynkami, a to parterowym domem mieszkalnym, domem robotniczym, pięcioma szklarniami, centralnym ogrzewaniem i szopą, położona we Lwowie przy ul. Zborowskich L. orj. 7 l. konskr. 5673/4. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi kwotę 76.211 zł. 78 gr. Najniższa oferta 38.105 zł. 89 gr. Do realności obj. whl. 449/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa, należą następujący przynależności: oparkanienie inspekta, drzewa owocowe, oszacowane na 1.603 zł. 30 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru V.

Lwów, 4 listopada 1936. 3750K

II. Km. 1739/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu II. rewiru Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9-go grudnia 1936 o godz. 11-ej w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 28 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Abrahama Bazara, składających się z ubrania kompletnego, szewiotowego, ciemno stalowego, futra sukiennego czarnego, kołnierz sealskinowy, spód piżmaki, 2 poduszek z pierza, 2 kołder watowych oraz kasy ogniotrwałej „Becher & Hildesheim", oszacowanych na łączną sumę zł. 560. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Tarnopol, 9 listopada 1936. 3798K

IX. Km. 1611, 1953 i 2053/36. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. IX. we Lwowie Mieczysław Grossman, mający kancelarię przy ul. Zielonej L. 17 na podstawie art. 604 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości: 1) że dnia 17 grudnia 1936 o godz. 12 we Lwowie, pl. Trybunalski Nr. 1, po czym ul. Zielona L. 41 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli i dywanu, oszacowanych na łączną sumę zł. 3580, 2) że dnia 11 grudnia 1936 o godz. 11 we Lwowie, ul. Zyblikiewicza L. 35 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, zegara, kilimów, narzuty na otomanę i maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 1690, 3) że dnia 11 grudnia 1936 o godz. 11.15 we Lwowie, ul. Romanowicza L. 9 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego, lamp, waliz fiszbinowych i maszyny do szycia przy licytacji oszacować się mających. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.

Lwów, 20 listopada 1936. 3806K

II. Km. 326/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku Rewiru II. Józef Bubella, urzędujący przy ul. Kościuszki 28 na zasadzie art. 676 § 1 i 679 kpc. obwieszcza, że dnia 29 grudnia 1936 od godziny 10 rano w sali Nr. 33 Sądu grodzkiego w Sanoku odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż nieruchomości, położonej w gminie Sanok I. obj. whl. 282 i 342 ks. gr. gm. Sanok I. przy Sądzie grodzkim w Sanoku prowadzonej dłużnika Chaima Weinera w 1/14 części własnej, składającej się z kamienicy dwupiętrowej dachówką krytej, frontem do ul. 3 Maja 24, zawierającej 5 sklepów od ulicy, 1 sklep, 6 pokoi i 2 kuchnie w podwórzu, 20 pokoi, 4 kuchnie, 6 klozetów, 4 spiżarnie, 4 łazienki i 4 nysze dla sług na I. piętrze, 20 pokoi, 4 kuchnie, 6 klozetów, 4 spiżarnie, 4 łazienki i 4 nysze dla sług na II piętrze, oraz w suterynach 2 pokoje, 2 kuchnie, stróżówkę, praczkarnię, wychodki i piwnice z instalacja elektr. i wodociąg. i drewutni o 4 przedziałach drewnianej, krytej dachówką, oraz parc. bud. 30 i 31 i pgr. 319 i 320 o łącznej pow. 1295 m kw. oszacowanej na kwotę zł. 174.466, z czego 1/14 część Chaima Weinera na zł. 12.460. Cenę wywołania oznacza się na kwotę zł. 9.345. W myśl art. 686 kpc. przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie zł. 1250 albo w takich papier. wart. bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. Nieruchomość wolno oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dnie powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sanoku. — Wszystkie Władze i Instytucje publiczne wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Sanok, 20 listopada 1936. 3800K

IV. Km. 901/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IV. mający kancelarię we Lwowie, ul. Janowska 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 listopada 1936 o godzinie 10 we Lwowie, ul. Szpitalna L. 52 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużników, składających się z mebli, obrazów, dywanów, kilimów i wyrobów stolarskich, oszacowanych na łączną sumę 914 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IV.

Lwów, 10 listopada 1936. 3807K

II. Km. 99/36. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru II. obwieszcza, że dnia 29-go grudnia 1936 roku o godzinie 10.30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, przy ul. Kazimierzowskiej l. 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej we Lwowie-Zniesienie, Szewczenki 46 objętej wyk. hip. L. 795 i 1012 ks. gr. gm. kat. Zniesienie prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużnika Agnieszki Łysyk własnej, a składającej się: 1) whl. 795 z pgr. 612/12 o pow. 47 s. kw., na której znajduje się nowy dom murowany, parterowy, czynszowy, z zewnątrz niewyprawiony, kryty blachą, sztachety, 10 drzewek i szczepów owocowych, 2) whl. 1012 pbud. 336 o pow. 65 s. kw., na której znajduje się domek stary, parterowy, murowany, kryty blachą, ustęp, komórka drewniana i wspólna z sąsiadem studnia, ocenionej na ad 1) 6.173 zł. 54 gr., ad 2) 2.464.80 zł. Cena wywołania wynosi ad 1) 4.630 zł. 15 gr., ad 2) 1.848 zł. 60 gr. Rękojmię w wysokości ad 1) 617.36 złotych, ad 2) 246.48 złotych winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. — Do organów Władzy publicznej i Instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodziego Zamiejskiego. Rewiru II.

Lwów, 5 listopada 1936. 3764K

Km. 955/35. Obwieszczenie o licytacji z ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Busku k/Lwowa, urzędujący w Busku na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 11 grudnia 1936 o godz. 8 rano w lokalu Janiny i Franciszka Brzozowskich w Ostrowie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, składających się z biurka, kredensu, zegaru, kilimu, lustra, kilimu, gablotki, dubeltówki, biurka małego, dwóch szafek nocnych, amerykańskiej wylęgarki dla kurcząt, szafy ciemnej, siodła z poprzęgami, maszyny do młócenia zboża z motorem popędowym, oszacowanych na łączną sumę 1033 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Sprzedaż rozpocznie się najpóźniej w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym. 3765K

II. Km. 930/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rew. II. w Złoczowie, ul. Zamkowa L. 1 na zasadzie art. 604 kpc. obwieszcza, że w dniu 30 listopada 1936 o godz. 14-tej popoł. przy ul. Zamkowej 3 w Złoczowie odbędzie się licytacja publiczna z ruchomości, należących do dłużnika Saula Kollera w Złoczowie, ul. Zamkowa 3, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę 788 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Złoczów, 21 listopada 1936. 3803K

II. Km. 1751/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu II. rewiru Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1-go grudnia 1936 o godz. 12-tej w Tarnopolu, ul. Barona Hirscha Nr. 18 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Anny Einleger zam. Goldstein, Mojżesza i Emila Einlegerów, składających się z 10 m. k. desek jodłowych, 1-calowych, 10 m. k. desek sosnowych 2-calowych, oraz 5 m. k. desek jesionowych 1-calowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1900. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Tarnopol, 6 listopada 1936. 3799K

Km. 499/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 grudnia 1936 o godz. 12 w sprawie egzekucyjnej Wandy Krupównej zam. Domańskiej w Radomiu przeciw Henrykowi Bramskiemu i Zygmuntowi Góreckiemu w Kołodróbce odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości w Zaleszczykach na rynku, a to: 1) urządzenia domowego, 2) inwentarza rolnego żywego, 3) inwentarza martwego rolnego i 4) ziemiopłodów. Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zaleszczyki, 20 listopada 1936. 3802K

II. Km. 1418/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rew. II. w Złoczowie, ul. Zamkowa i na zasadzie art. 604 kpc. obwieszcza, że w dniu 30 listopada 1936 r. o godz. 13.30 odbędzie się licytacja publiczna z ruchomości, znajdujących się w Złoczowie przy ul. Potockiego dłużnika Ozjasza Brandesa własnych, składających się z 1 maszyny do pisania marki S. C. Smith, z 1 szafy dębowej na ubrania, z 2 stolików nocnych, z 1 maszyny do krajania papieru i 1 maszyny do drukowania torebek marki „Kolar", oszacowanych na łączną kwotę 1.160 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Złoczów, 21 listopada 1936. 3804K

II. Km. 1283/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rew. II. Edward Łupian w Złoczowie, ul. Zamkowa 1 na zasadzie art. 604 kpc. obwieszcza, że w dniu 30 listopada 1936 r. o godz. 14.30 na Rynku Zielonym w Złoczowie odbędzie się licytacja publiczna z ruchomości, należących do dłużnika Henocha Zimanda w Złoczowie, ul. Zamkowa, składających się z urządzenia domowego i z materiałów budowlanych, oszacowanych na łączną sumę 845 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Złoczów, 21 listopada 1936. 3805K

AMORTYZACJE.

II. Nc. 552/35. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Sali Kemplerowej zamieszkałej w Podgórzu Krakowie przy ul. Wita Stwosza L. 20 zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej (oszczędnościowej) Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 393611 na nazwisko Sala Hung i Wolf Kempler na kwotę zł. 793.65 opiewającej, która to książeczka miała zaginąć. Sąd wzywa posiadaczy powyższej książeczki wkładkowej, aby zgłosili swe prawa do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu wymienioną wyżej książeczkę wkładkową za pozbawiona znaczenia.

Sąd grodzki Oddział I.

W Krakowie, dnia 1 lipca 1936. 3773

I. Nc. 730/36. Na wniosek Emilii Tarczałowiczowej w Krakowie, Grabowskiego L. 11 zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Banku Związku Spółek Zarobkowych S. A. Oddział w Krakowie Nr. G. 113 na kwotę zł. 900, opiewającej na nazwisko Emilii Tarczałowiczowej w Krakowie, Łobzowska L. 8, która miała zaginąć i wzywa się posiadaczy jej, aby zgłosił swe prawa do 6-oiu miesięcy od daty tego edyktu, w razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu tę książeczkę za pozbawioną znaczenia.

Sąd Grodzki.

W Krakowie, dnia 2 czerwca 1936. 3772

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I 2 T 21/36. Edykt. Piotr Kwiatkowski, syn Michała, urodzony dnia 1 sierpnia 1880 r. w Werchobużu pow. Złoczów zaginął od roku 1912 jako robotnik sezonowy w Niemczech. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, by o zaginionym zawiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora Dra Ł. Operera adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.

W Złoczowie, dnia 27 września 1936. 3784

T. 27/36. Wasyl Łukawiecki, syn Józefa, urodzony 17 października 1890 w Serafińcach powiat Horodenka. T. 55/36. Iwan Gorda, syn Fedora, urodzony 13 października 1899 w Ispasie powiat Kołomyja. T. 60/36. Wasyl Melnyczuk, syn Tymofija, urodzony 17 sierpnia 1892 w Podwysokiej powiat Śniatyn. T. 62/36. Andrzej Słobodzian, syn Hrycia, urodzony 8 września 1876 w Rosochaczu powiat Kołomyja. T. 63/36. Ilko Iwanyszczuk, syn Dmytra, urodzony 31 lipca 1881 w Rosochaczu powiat Kołomyja. T. 76/36. Kiryło Rutka, syn Marii, urodzony 21 marca 1891 w Podwerbcach powiat Horodenka, jako żołnierze byłej armii austriackiej zaginęli na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionych Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 20 listopada 1936. 3780

T. 98/29. Dmytro Tomyn, syn Semena i Wasylyny, urodzony 10 października 1876 w Horodence powiat Horodenka, żołnierz byłej armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 22 maja 1929. 3679

T. 60/35. Piotr Droniuk, syn Mikołaja, urodzony 24 stycznia 1877 w Kluczowie wielkim powiat Kołomyja żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 29 kwietnia 1936. 3781

I 2 T. 45/36. Edykt. Julian Pyrlar, syn Andrzeja, urodzony dnia 2 lipca 1880 w Założcach powiat Zborów zaginął od roku 1919 jako szeregowiec wojsk ukraińskich w czasie walk polsko-ukraińskich. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, by o zaginionym zawiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora Dra Bezpalkę adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy. Wydz. I. cyw.

W Złoczowie, dnia 26 września 1936. 3783

I 2 T. 51/36. Edykt. Jan Maznyk, urodzony dnia 16 kwietnia 1873 w Cecowej powiat Zborów zaginął od roku 1910 na emigracji w Ameryce. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, by o zaginionym zawiadomiono do jednego roku Sąd lub kuratora Dra E. Wacyka adwokata w Zborowie.

Sąd okręgowy Wydz. I. cyw.

W Złoczowie, dnia 28 września 1936. 3786

I 2 T. 32/36. Edykt. Eugenia Hnatiuk zam. Gałandiuk, córka Mikołaja, urodzona 10 sierpnia 1890 w Gajach Starobrodzkich powiat Brody. Stefania Gałandiuk, córka Stefana, urodzona dnia 17 maja 1916 w Gajach Starobrodzkich powiat Brody, wyjechawszy do Rosji zaginęły od roku 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłe wzywa się, aby o zaginionych do jednego roku zawiadomiono Sąd lub kuratora Dra Tomasza Turczyna adwokata w Brodach.

Sąd Okręgowy. Wydz. I. cyw.

W Złoczowie, dnia 26 września 1936. 3782

T. 71/36. Edykt. Wasyl Szaramajluk, urodzony 19 października 1897, zamieszkały w Wistowej pow. Kałusz z odwrotem wojsk rosyjskich wyemigrował w r. 1915 do Rosji i od tej chwili wszelki ślad o nim zaginął. Wobec tego Sąd zarządza na wniosek Marii Szaramajluk postępowanie o uznanie wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza wezwanie, aby Sądowi udzielono wiadomości o zaginionym i wzywa Wasyla Szaramajluka, aby stawił się przed Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 3777

Sąd Okręgowy.

W Stanisławowie, dnia 28 września 1936.

T. 29/34/5. Edykt. Wasyl Nekoluk s. Andrzeja, urodzony 21 listopada 1896 zamieszkały w Rakowcu żołnierz b. armii ukraińskiej zachorował na tyfus i zmarł w szpitalu wojskowym w Winnicy w roku 1919. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Łucaka o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 3774

Sąd Okręgowy.

W Stanisławowie, dnia 16 czerwca 1934

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

MIEJSKI ZAKŁAD ZASTAWNICZY
ODDZIAŁ MIEJSKIEJ KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOSCI WE LWOWIE

na podstawie zezwolenia Zarządu Miejskiego w król. stoł. m. Lwowie z dnia 19 października 1936 r. do L. W. II/1/3646/36

urządza

w dniach 9, 10, 11 i 12 grudnia 1936

od godziny 9 do 13 (1) i od 16 (4) do godziny 19 (7 wieczór) w lokalu własnym przy ul. Wałowej L. 9 II. p.

sprzedaż licytacyjną zastawów.

Sprzedane zostaną niewykupione przedmioty ze złota, srebra, szlachetne kamienie zastawione względnie opłacone tylko po dzień 31 grudnia 1935 roku, a oznaczone: Seria VI. od Nru 99238 do Nru 100.000 i Seria VII. od Nru 1 do Nru 34.402 oraz niesprzedane lub zdjęte na poprzednich licytacjach Seria IV. od Nru 1 do Nru 100.000, Seria V. od Nru 1 do Nru 100.000 i Seria VI. od Nru 1 do Nru 99.236 najwięcej ofiarującemu.

Licytacja powtórna w myśl § 33 regulaminu odbędzie się po zakończonem licytowaniu wszystkich zastawów w dniach 11 i 12 grudnia 1936 roku.

We Lwowie, dnia 16 listopada 1936 r. 3770

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.